

# GŁOS jedyński

7 numer/ czerwiec 2014

Witajcie kochani! To już ostatni miesiąc szkoły. Jeszcze parę dni i początek wakacji! Na pewno cieszyć się tak samo jak ja ;) Nasi redaktorzy pracują jednak do samego końca, dzięki czemu możecie przeczytać czerwcowe wydanie gazetki. Niestety, dla części zespołu redakcyjnego będzie to już ostatnie wydanie:-( Trzecioklasiści (w tym i moja skromna osoba) z końcem roku szkolnego kończą edukację w naszym cudownym gimnazjum. Z bólem serca musimy rozstać się z murami szkoły oraz oddać Głos Jedyński w ręce

kolejnych roczników. Miejmy nadzieję, że gazetka przetrwa i coraz więcej osób będzie tu zaglądać... Dziękujemy za wszystko!



Natalia Nowak 3C, redaktor naczelny

W tym  
numerze:

Wywiad z mistrzem	2
Talenty	3
DKMS	4
Państwo smoka	5-6
Poezja	7
Wywiad	8-9
Ciekawostki	10-13
Recenzje	14

## KALENDARIUM KWIECIEŃ

- 1978** Ukazała się płyta "Some Girls" formacji The Rolling Stones
- 1811** W Warszawie z inicjatywy Wojciecha Bogusławskiego otwarto pierwszą szkołę teatralną.
- 1783** Pierwszy publiczny wzlot balonu braci Montgolfier.
- 1851** Pierwszy statek parowy na Wiśle odpływa z przystani warszawskiej.
- 1815** Zakończył się Kongres Wiedeński, na mocy którego, po klęsce Napoleona Bonapartego podzielono Europę.
- 1793** W Paryżu otwarto pierwsze zoo.
- 1988** Ukazał się album "Down in the Groove" Boba Dylana.
- 1837** Królowa Wiktorja wstąpiła na tron Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii.
- 1925** Halina Konopacka ustanawia pierwszy w historii polskiej lekkiej atletyki rekord świata.
- 1919** Podpisano traktat wersalski, kończący I wojnę światową

# Wywiad z mistrzem

W sobotę, 17 maja 2014 r. na terenie naszego gimnazjum odbył się piknik "Apetyt na życie" oraz I Ostrowski Test Coopera. Na imprezę przybył gość specjalny: Gracjan Szelaąg, Mistrz Polski w kolarstwie szosowym juniorów. 18 letni kolarz obecnie trenuje we Włoszech i udzielił nam informacji dotyczącymi treningów, diety i zwycięstw w Polsce i za granicą.



**Gdybyś miał komuś dać jedną radę, to co byś powiedział?**

G: *Ciężka praca. Tak naprawdę bez ciężkiej pracy nic nie da się osiągnąć. Przydaje się również łut szczęścia, ale sukces wymaga pracy.*

**Czy masz swojego ulubionego kolarza, grupę której szczególnie kibicujesz?**

G: *Tak się składa, że nie mam ulubionego kolarza, ani ulubionej grupy.*

**Jak zaczęła się twoja przygoda z kolarstwem?**

G: *Moja przygoda z kolarstwem rozpoczęła się, gdy trener z Raszkowa postanowił założyć drużynę. Zapisalem się tam i zacząłem jeździć wraz z kolegami. Była to taka nowość w naszym mieście i jak się okazało, stało się to moją pasją.*

**Jak wygląda twój okres przygotowawczy i jak trenujesz w trakcie sezonu?**

G: *Treningi są ciężkie, zajmują około 4 godzin dziennie. Jeździmy wtedy na naszych rowerach po różnym terenie, ćwiczymy także na siłowni. Każdy trening jest strasznie wyczerpujący.*

**Z czego składa się kolarska dieta?**

G: *Moja dieta składa się głównie ze zdrowych rzeczy. W hotelu, gdzie mieszkamy mamy od rana tzw. „szwedzki stół”. Podczas posiłku możemy wybierać to, na co mamy ochotę, jednak zgodnie z naszą dietą, czyli głównie warzywa i jajka. Do posiłków pijemy wino, tak jak Włosi, jednak ogólnie nie spożywamy alkoholu, ani nie palimy.*

**Na jakim sprzęcie jeździsz?**

G: *Jeżdżę na rowerze, kupionym przez naszych trenerów. Jak na razie, mój sprzęt nie należy do najlepszych, ale jest dobry. Mój obecny rower jest jednym z lżejszych i waży 8 kg. Wkrótce dostaniemy nowy sprzęt oraz nowe stroje.*

**Z czego się utrzymujesz?**

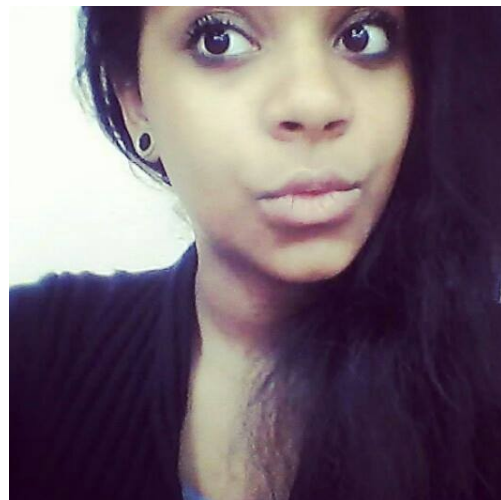
G: *Utrzymują nas trenerzy, którzy zapewniają nam hotel, jedzenie, nowy sprzęt i spełniają różne inne nasze zachcianki :-). Oprócz tego, zarabiam pieniądze na wyścigach.*

**Dziękuję za wywiad.**

G: *Ja również dziękuję.*

# Talenty

W tym numerze gazetki przedstawię Wam kolejnego wspa-  
niałego i utalentowanego człowieka, jakim jest Julianna Ashaolu.  
Ta skromna na co dzień uczennica klasy 2 ma niesłychane zdolno-  
ści muzyczne, z których na całe szczęście robi ogromny użytek. Ju-  
lianka bardzo często startuje w konkursach muzycznych, w któ-  
rych zwykle zajmuje czołowe miejsca. Gdybym miała opisać tą  
osóbkę w dwóch słowach powiedziałabym, że jest ogromną indy-  
widualistką, nie znosi naśladownictwa i zwykle sama wyznacza to,  
jak jej droga do celu będzie wyglądać. Zwykle stanowcza i pełna  
radości artystka nosi w sobie niezwykle pokłady energii. Jest to  
postać, której nie sposób nie polubić, chociażby za jej tolerancję i  
przyjacielskie nastawienie do każdej osoby. Mnie samą w Julianie  
urzeka fakt, że pomiędzy całą aurą energii, którą rozciąga wokół  
siebie, a mnóstwem pracy i konkursów, znajduje moment na wyciszenie się i skupienie uwagi na prioryte-  
tach. Na pewno jest to osóбка urocza, zabawna i miła, ale z pewnością dysponuje również szeregiem in-  
nych cech, którymi zaraża nas wszystkich. Jeżeli chodzi o karierę muzyczną Julianny z pewnością rozwija  
się ona w dobrym kierunku w szkole muzycznej, a liczne konkursy muzyczne w których bierze udział, wciąż  
ją uczą i szlifują niezwykle dar pięknego, przejmującego i ciepłego głosu jakim została obdarzona.





# DKMS

**Podczas pikniku „Apetyt na życie” gościliśmy w naszej szkole wiele wyjątkowych osób. Jedną z nich jest bez wątpienia pani Agnieszka Zuszek, członek organizacji DKMS, zrzeszającej potencjalnych dawców szpiku kostnego.**



**Od jak dawna jest Pani potencjalnym dawcą szpiku kostnego?**

*Potencjalnym dawcą jestem odkąd tylko mogłam zostać tzn. od 3 lat.*

**Kto może zostać dawcą?**

*Dawcą może zostać każdy w wieku 18 - 55 lat. Musi to być osoba zdrowa, która nie podlega wykluczeniom założonym przez fundację.*

**Czy pobranie szpiku jest bolesne? Na czym polega?**

*Są 2 metody na pobranie szpiku: pierwszą z nich jest pobranie komórek macierzystych z krwi obwodowej. Wygląda to dokładnie jak zwykłe pobranie krwi. Jeżeli ktoś okaże się bliźniakiem genetycznym i zgodzi się na pobranie szpiku to na pewien czas przed zbieraniem otrzymuje określone leki, które stymulują wytwarzanie tych komórek. Druga metoda stosowana jest tylko w 20% przypadkach. Polega ona na pobraniu szpiku z talerza kości biodrowej dawcy. Ten zabieg wykonuje się w znieczuleniu, pod pełną narkozą. W tym przypadku konieczny jest pobyt w szpitalu. Zatem pobranie szpiku nie jest bolesne.*

**Na jakiej zasadzie dokonywany jest wybór dawcy?**

*Decyzję podejmuje lekarz, który stwierdza czy określona osoba nie ma żadnych przeciwwskazań.*

**Czy dużo osób oczekuje na szpik?**

*Liczba oczekujących jest bardzo duża, a dawcę znaleźć jest bardzo trudno. Takie poszukiwania bliźniaka genetycznego odbywają się na terenie całego świata. Dla przykładu, dawcą może być osoba z Hiszpanii, która odda swój szpik choremu z Niemiec.*

**Jak wielu chorych otrzymuje pomoc dzięki fundacji?**

*Trudno powiedzieć. Chorzy otrzymują pomoc dzięki DKMS lub dzięki Poltransplantowi. Są to 2 największe takie organizacje. Zarejestrowanych jest ciągle za mało, a co za tym idzie zbyt mało potencjalnych dawców szpiku kostnego.*

**Ile osób jest zarejestrowanych w Polsce w DKMS?**

*Aktualnie liczba ta wynosi ponad 550 tys. Wbrew pozorom to bardzo mało. W Niemczech na przykład liczbę zarejestrowanych wyraża się w milionach. Pocięający jest jednak fakt, że dawców cały czas przybywa. Od 2011 roku przybyło aż 400 tys. osób.*

**Gdzie należy się zgłosić by zostać dawcą szpiku?**

*Można zgłosić się podczas różnego rodzaju akcji lub zarejestrować się poprzez stronę internetową fundacji: [www.dkms.pl](http://www.dkms.pl)*

**Dziękuję za rozmowę! :)**

*Ja również dziękuję.*



Rozmawiała Natalia Nowak, 3c.  
Opracowanie Aleksandra Kozłowska, 3c.

# Państwo smoka

**Państwo najszczęśliwszych ludzi na świecie, nietkniętej przyrody, buddyjskiego mistycyzmu, ośnieżonych szczytów, zagrożonych gatunków zwierząt, yeti, męskich organów rozrodczych rysowanych na ścianach domów... Czy już wiecie jaki to kraj ?**



To państwo, to oczywiście Bhutan. Zaskoczeni? Jest to bardzo mały kraj - 47 000 km<sup>2</sup> - zajmujący pod tym względem 130 miejsce na świecie, zamieszkały najprawdopodobniej przez 750tys. mieszkańców (choć wg bhutańskiego spisu powszechnego jest ich 2 miliony, liczba ta została jednak najprawdopodobniej zawyżona by kraj mógł zostać członkiem Organizacji Narodów Zjednoczonych - dolna granica to milion mieszkańców). Położony jest między Indiami - granica południowa, zachodnia i południowo wschodnia - a Chinami - granica z Tybetem od północy i północnego wschodu. Gęstość zaludnienia jest jedną z najmniejszych na świecie - 16os/km<sup>2</sup>. Dominująca religia to oczywiście buddyzm. Stolica to Thimpu (ma jedynie 100tys. mieszkańców), a międzynarodowe lotnisko znajduje się w Paro. Po najnowszych zmianach ustrojem politycznym Bhutanu jest monarchia konstytucyjna, która wyewoluowała z monarchii absolutnej. Król sam zrzekł się władzy na rzecz parlamentu, pisząc konstytucję, na mocy której parlament mógł zmusić go do abdykacji głosami 2/3 parlamentu. Nie doszło do tego, bo król jest dumą Bhutanu i jest uwielbiany. Tradycja wielbienia królów wzięta się z wielkiego szczęścia posiadania bardzo mądrych władców. Poprzednicy dzisiejszej głowy państwa zniesli niewolnictwo, a on sam w latach 90 "odpalił" Internet i telewizję satelitarną dla wszystkich. Sam zrzekł się władzy na rzecz ludu,



prowadzi politykę, która nie dopuszcza do wycinania lasów, kłusownictwa, niszczenia naturalnego środowiska Bhutanu. Potwierdziły to wybory, w których rojalistyczna partia zdobyła 45 z 47 mandatów (2 pozostałe przypadły komunistom). Premier rządu jest jednocześnie jedynym w swoim rodzaju ministrem ds. szczęścia i jego zadaniem jest w pierwszej kolejności robić wszystko, by ludzie byli szczęśliwi. BHUTAN NALEŻY ODWIEDZIĆ TERAZ, DOPÓKI MOŻNA GO OGLĄDAĆ TAKIM JAKIM JEST, PÓKI NIE WYBUDOWANO TU STERTY HOTELI I PÓKI NIE REKLAMUJE SIĘ JAKO IDEALNE MIEJSCE NA RODZINNE WCZASY... Bhutan przez wszystkie te lata aż do teraz był poddany polityce całkowitego izolacjonizmu, wynikającego zarówno z polityki, jak i z bardzo ciężkiego ukształtowania terenu oraz fatalnej infrastruktury (dopiero w ostatnich latach połączono oba krańce tak maleńkiego kraju drogą, mimo to pokonanie tej trasy nadal zajmuje 3 dni). Dzięki temu kultura, obyczaje ludzi pozostały praktycznie nietknięte. Tradycyjny sport to łucznictwo. Wszyscy mają w domu łuk i często go używają. Drugą tradycyjną rozrywką jest gra polegająca na rzucaniu miniatury oszczepem do tarczy. Niedawno grę rozpoczęła bhutańska reprezentacja piłki nożnej. Jednym z najciekawszych obyczajów bhutańskich jest niewątpliwie malowanie męskich narządów płciowych na ścianach domów. Wiąże się to z religią buddyjską. Według niej (częściowo jest to potwierdzona prawda historyczna, w części bajka) Guru Rinpocze, który wprowadził w Bhutanie buddyzm miał zabić smoka. By to zrobić położył się w jaskini, kiedy smok do niego podszedł zauważył jego nie-



ziemskiej wielkości przyrodzenie, co tak go zajęło, że tor leżący na jego trąbie. Jej przedłużeniem są dwie Rinpocze zdążył go zabić. Do dziś Bhutańczycy malują rzeki, które łączą się tuż przed jej koniuszkiem." W



bhutańskich górach ma się też ukrywać mityczny stwór - Yeti. Ma on tam swoje muzeum i ludzi, którzy całe życie poświęcili by go znaleźć. Nikomu się to jednak nie udało. Jest z nim jak z koncertem Stonesów w Hali Kongresowej, ludzi którzy twierdzą że widzieli jest kilkakrotnie więcej niż miejsc na sali, z tą różnicą że koncert na pewno był, ale czy Yeti istnieje? Może Ty czytelniku znajdziesz go gdzieś w smoczych górach Bhutanu. Krąg ludzi którzy byli w Bhutanie, jest kręgiem prawie tak elitarnym jak Londyńskie Towarzystwo Geograficzne. Ludzie z Europy

ją je na domach jako symbol nie tylko płodności, ale też zwycięstwa nad swoim ego. O największych atrakcjach turystycznych tak opowiada królowa matka Bhutanu: " Jak już muszę się ograniczyć, to na pierwszym miejscu wymienię Park Narodowy Dżigme Dordzi. Położony na północy kraju jest zupełnie nieskażony cywilizacją, surowy. Można w nim znaleźć najrzadsze gatunki fauny i flory na świecie. W tym nasze narodowe zwierzę takin i narodowy kwiat mak niebieski [mekonops – przyp. red.]. Drugim miejscem jest klasztor Paro Taktsang, zwany gniazdem tygrysa. Jest

są tam taką rzadkością, jak niedźwiedź w twoim ogródku ;) Opłata za jeden dzień pobytu turystycznego to 200-300 dolarów. Jedno jest pewne, każdy kto jedzie do "ostatniego Shangri La" wraca inny, odmieniony. Wraca, jakby zobaczył inny świat.

zbudowany na 900-metrowym klifie, który leży na wysokości 3120 m n.p.m. Legenda mówi, że Guru Rinpocze, który wprowadził buddyzm do Bhutanu, przyleciał tu z Tybetu na grzbiecie tygrysa, by zbudować świątynię. Dla nas jest to święte miejsce, dla turystów cud architektury. Każdemu polecam też odwiedzić



dziny w świątyni Punakha Dzong. Proszę wyobrazić sobie ogromną górę w kształcie słonia i piękny klasz-

# Poezja

Nie jest tajemnicą, że wśród uczniów naszego gimnazjum jest wiele talentów. Często piszemy o nich na łamach Głosu Jedyнки. Dziś przedstawiamy Wam mały fragment twórczości bardzo zdolnej i wrażliwej poetki, Wiktorii Kromolickiej. Za wiersz pt. „Strach” otrzymała wyróżnienie w Przeglądzie młodzieżowej twórczości poetyckiej im. Wojciecha Bąka, natomiast drugi wiersz „Bałagan” zapewnił jej I miejsce w IV edycji Konkursu Poetyckiego im. Fryderyka Chopina.

## Strach

*Strach to tylko to  
co straszy  
Strach to tylko ten  
kto straszy  
Tylko?  
Przecież aż  
Siedzi w Twojej głowie  
Przeszkadza  
wsysa się  
demoluje  
Nie lubisz go  
Przepędzasz  
Łudzisz się, że odszedł  
Zwodzi cię  
Nie jest głupi  
Przyczaił się  
Próbuje się zaprzyjaźnić  
Tylko  
Aż*

## Bałagan

*Nie mam pojęcia co się stało  
ze mną  
Gdzie jestem?  
Gdzie moja dusza?  
W moim pokoju?  
W tym całym, ludzkim bałaganie?  
Sprzątam  
Znalazłam siebie  
Wróciłam  
Jestem!*



# Wywiad

W pierwszym tygodniu czerwca już po raz kolejny gościliśmy w naszej szkole zagranicznych studentów w ramach projektu „Make a step”. Tym razem byli to Colleen z Kanady i Gautam z Indii, którzy poprowadzili ciekawe zajęcia na temat krajów swojego pochodzenia. Oto, co powiedzieli w wywiadzie udzielonym dla Głosu Jedyński.



**How long have you been in Poland?**

**Od jak dawna jesteście w Polsce?**

**Colleen:** *I've been in Poland for.. This is my fourth week. During the first week and the half I was in Poznań, the second week in Kalisz, the third week in Sośnice which is close to here. So this is my fourth week. And during the weekends I also travelled to other cities so I've seen Warsaw and Krakow. So I'm really really enjoying seeing how diverse Poland is as a country.*

**Colleen:** *Jestem tutaj od... to mój czwarty tydzień. Pierwsze półtora tygodnia byłam w Poznaniu, drugi tydzień w Kaliszu, a trzeci w Sośniach, niedaleko Ostrowa. Czyli to już mój czwarty tydzień. Podczas weekendów odwiedziłam także inne miasta, np. Warszawę i Kraków. Naprawdę podoba mi się różnorodność Polski.*

**Gautam:** *I've been for a month and I love this country. During the first week I was in Leszno, then in Krzyż and then in Odolanów. And now I'm here, in Ostrów.*

**Gautam:** *Jestem tutaj od miesiąca i bardzo podoba mi się ten kraj. W pierwszym tygodniu byłem w Lesznie, potem*

*w Krzyżu, następnie w Odolanowie. Teraz jestem tutaj, w Ostrowie.*

**What do you like about Poland?  
Co Wam się podoba w naszym kraju?**

**Coleen:** *I think my first impression was that people here are really really nice. They are very hospitable and are always willing to help. They go out of their way to help us. And so I think the other interns here also feel the same way. And also there are a lot of forests, trees and lakes. Since I like being out-*

*doors and nature I really like that about Poland.*

**Colleen:** *Moje pierwsze wrażenie było takie, że Polacy są bardzo mili, gościnni i zawsze chcą pomagać. Zadają sobie wiele trudu, by nam pomóc. Wydaje mi się, że pozostali wolontariusze z AIESEC są tego samego zdania. Poza tym, w Polsce jest dużo lasów, drzew i jezior. Ponieważ lubię spędzać czas na świeżym powietrzu i naturę, Polska bardzo mi się pod tym względem podoba.*

**Gautam:** *I love the landscapes in Poland, it's a really beautiful country. I love the nature here and*





the people are amazing. I also like Polish food very much and it is my dream to marry a Polish woman!

**Gautam:** Uwielbiam krajobrazy w Polsce, to naprawdę piękny kraj. Kocham tutejszą naturę, a ludzie są fantastyczni. Poza tym, smakuje mi polskie jedzenie, a moim marzeniem jest poślubić Polkę!

**What do you do in your country?**

**Czym zajmujecie się w swoim kraju?**

**Colleen:** Right now I'm a university student, so I spend most of my time studying and going to school. I'm going to study pharmacy next year but I also have a part-time job. I work at a pizza house. So actually I make pizza, and I talk to people on the phone. Also in my spare time I like baking, reading and going running.

**Colleen:** Obecnie jestem studentką, więc zazwyczaj uczę się i chodzę do szkoły. W przyszłym roku mam zamiar studiować farmację. Oprócz tego pracuję na pół etatu w pizzerii. Więc robię pizzę i przyjmuję zamówienia telefoniczne. Poza tym, w wolnym czasie lubię piec, czytać i biegać.

**Gautam:** I am a student. I'm studying law right now and I'm in my third year.

**Gautam:** Jestem studentem, obecnie studiuję prawo i jestem na trzecim roku.

**What is your hobby?**

**Jakie jest Wasze hobby?**

**Colleen:** I like playing the piano. I've played it for 10 years. I also play badminton and as I said before, I like baking. I like making up recipes and sharing what I've baked with my friends.

**Colleen:** Lubię grać na pianinie. Gram od 10 lat. Lubię również grać w badmintona i tak, jak mówiłam wcześniej, lubię piec. Uwielbiam tworzyć przepisy i dzielić się z przyjaciółmi tym, co upiekłam.

**Gautam:** My hobby? I really like going to the gym a lot and, I do it 6 times a week. And I also like lifting heavy weights. Besides, I really like listening to music.

**Gautam:** Moje hobby? Lubię chodzić na siłownię, jestem tam 6 razy w tygodniu. Podnoszę też ciężary. Poza tym, uwielbiam słuchać muzyki.

**Why did you decide to take part in the AIESEC project?**

**Dlaczego zdecydowaliście się wziąć udział w projekcie AIESEC?**

**Colleen:** I wanted to take a risk because I've never done anything like this before. I have lived in the same city for my whole life. A lot of my friends went to different cities to study at a university, but I stayed in my home city. I wanted to see more of the world. I'd like to challenge myself and see what I can accomplish.

**Colleen:** Chciałam podjąć ryzyko, ponieważ nigdy nie zrobiłam czegoś podobnego. Cały czas mieszkałam w tym samym miejscu. Wielu moich przyjaciół wyjechało na studia, a ja zostałam w swoim rodzinnym mieście. Chcę zobaczyć więcej świata. Chciałabym zmienić siebie i sprawdzić na co mnie stać.

**Gautam:** Firstly, I wanted to visit Poland and secondly it was a new experience for me. Sharing my culture with the people and getting to know their culture - that's why I've taken part in it.

**Gautam:** Po pierwsze chciałem odwiedzić Polskę, a po drugie dla mnie jest to nowe doświadczenie. Dzielenie się swoją kulturą z tutejszymi ludźmi i poznawanie ich kultury – dlatego właśnie wziąłem w tym udział.

**Thank you for the interview!**

**Dziękuję za rozmowę!**

Rozmawiała Anita Pastuszek, 2c.  
Tłumaczenie Kasia Juszcak, 2c.

# Ciekawostki

## Czego jeszcze nie wiemy o jabłku?

Jabłka są jednymi z najpopularniejszych owoców w kulturach na całym świecie. Na naszym globie istnieje ponad 35 000 odmian jabłek, a w Polsce zaledwie kilkaset. W ciągu roku na jedną osobę przypada ok. 15 kg jabłek.

*Co robi się z jabłkiem?*

Jabłka można wykorzystywać do różnych rzeczy. Robimy z nich m.in.

- herbaty
- aromaty kosmetyczne
- odświeżacze powietrza
- ocet
- soki i cydr
- szarlotki i strudle



*Jabłka w historii, legendach jak i w technice*

Jabłko występuje w wielu różnych historiach, a w niektórych pełni właściwie kluczową rolę, na przykład:

- Pewnie wszyscy pamiętają zatrute jabłko, które było przyczyną śmiertelnego snu Śnieżki w bajce o Królewnie Śnieżce.
- Wszyscy pamiętają zapewne również jabłko, które musiał zestrzelić legendarny strzelec Wilhelm Tell z głowy swojego syna.
- Pamiętacie kiedy Isaac Newton sformułował swoją teorię grawitacji? Nawet jeśli nie wiecie, to przypomnę wam, że stało się to po tym, jak z drzewa spadło mu na głowę jabłko.
- Pewnie nie wszyscy wiedzą, że Nowy Jork ze względu na kształt nazywa się Big Apple czyli Wielkie Jabłko.
- Zapewne wszystkim dobrze znane jest logo firmy Apple (jednego z potentatów światowego rynku nowoczesnej elektroniki), którym jest ugryzione jabłko.

## Gdzie jest najgorętsze miejsce na Ziemi?

Wszyscy odpowiemy zgodnym chórem, że najgorętsze miejsce na świecie to pustynie, ale która? Dotychczas uważano, że jest to Pustynia Libijska, gdzie temperatura sięga 58 st. C. Jednak amerykański satelita odkrył piekło na ziemi - pustynię Dash-e-Lut położoną w południowo - wschodnim Iranie. Satelity zanotowały tam 70,7 st. C! To nie na nasze "blade twarze"!



## Czy zwierzęta widzą lepiej niż my?

Większość z nas twierdzi, że psy czy koty nie widzą kolorów, a inni, że na byki działa kolor czerwony, ale czy to prawda czy fałsz?

**KOTY** - naukowcy twierdzą, że kotowate nie rozróżniają barw. Jednak mają nad nami ogromną przewagę - widzą w nocy.



**OWADY** - mają oczy złożone z tzw. oczek prostych i są wypukłe. Dzięki temu mają możliwość widzenia nawet światła ultrafioletowego. Dla nas kolor kwiatów jest delikatny, a dla nich to neony.



ry niebiesko - zielone, dlatego nie widzą zabawki czerwonej rzuconej na trawę.

**PIES** - naukowcy twierdzą, że psy rozpoznają kolory, ale nie tak bardzo jak my. Widzą przeważnie kolo-



**DRAPIEŻCY** - sokoły widzą o wiele lepiej od nas. Zauważą królika nawet z 6 km. Rozpoznają też więcej odcieni.

Oczy latających drapieżników są sześciokrotnie lepsze od naszych. Lepiej nie stawajmy na ich drodze. I tak mają nas na oku...





## Najszybsza i największa zjeżdżalnia świata dla **ODWAŻNYCH**, na zbliżające się wakacje!

Czy wiecie, gdzie znajduje się najszybsza, a gdzie największa zjeżdżalnia wodna na świecie? Otóż najwyższa zjeżdżalnia świata znajduje się w Brazylii w kurorcie Barra do Piraí, gdzie stoi wysoka na 50 metrów konstrukcja, z której wpada się do wody z prędkością 91 km/h. Szkoda tylko, że to raczej wyprawa nie na moją kieszeń, ale zawsze trzeba mieć jakieś marzenia i do nich dążyć J



Natomiast najszybsza zjeżdżalnia wodna jest również w Brazylii w miejscowości Fortaleza. Znajduje się tam wybudowana w 1898 roku konstrukcja wysoka na 14 pięter. Konstrukcja jest bardzo stroma i można śmiało mówić o locie, ponieważ po 5 sekundach człowiek rozpędza się do 105 km/h! To chyba wytrzymują tylko najzdrowsi ludzie ;-)

### Czego bał się panicznie Jan Christian Andersen?

Pewnie znacie jego bajki z czasów swojego dzieciństwa, bo każde dziecko na całym świecie je zna, ale czy wiecie skąd się wywodził, jakie miał życie i czego bał się najbardziej?

Co zadziwiające, Andersen pochodził z najbiedniejszej dzielnicy Odense w Danii. W wieku 14 lat po śmierci ojca ubłagał matkę i udał się do Kopenhagi. Nie umarł tam z głodu, jak dziewczynka z zapałkami, bo spotkał ludzi o wielkich sercach, którzy wspierali go. I tak trafił do dyrektora teatru Jonasa Collina, któryłożył na jego dalsze wykształcenie. Uczył się, dodatkowo pisał. Był jednak dyslektykiem i dlatego żaden z wydawców nie chciał czytać jego twórczości. Płakał i złościł się, jednak znalazł rozwiązanie— zanim wysłał cokolwiek do redakcji, prosił przyjaciół o poprawę błędów ortograficznych. I tak, w 1835 roku wydano jego książeczkę z baśniami, która podbiła serca czytelników. Przez kolejne 37 lat pisał dla dzieci z całego świata przepiękne baśnie.

To już pewnie wiecie, ale czy zdajecie sobie sprawę czego bał się ten znany baśniopisarz? Bał się przede wszystkim tego, że spóźni się na pociąg, więc jadąc gdziekolwiek pojawiał się na peronie 5 godzin przed odjazdem pociągu. Ale to nie wszystko... Andersen bał się ognia, dlatego nocując w hotelach zawsze miał przy sobie linę, aby po niej uciec przez okno. Panikował również na myśl o pływaniu. Między innymi dlatego odmówił spotkania się z czytelnikami w Ameryce. To jeszcze nic - bał się złodziei, więc będąc sam w domu co chwila sprawdzał czy są pozamykane okna i drzwi. Wszystko to jednak drobnostka w porównaniu z trwogą, jaką odczuwał przed pochowaniem żywcem. Andersen nie umiał zasnąć, jeżeli nie upewnił się parokrotnie czy koło jego łóżka leży kartka z napisem: "Śpię i tylko wyglądam jak umarły". Przyjaciele po jego śmierci wielokrotnie upewniali się, że nie żyje. Andersen zmarł w wieku 70 lat na raka wątroby.



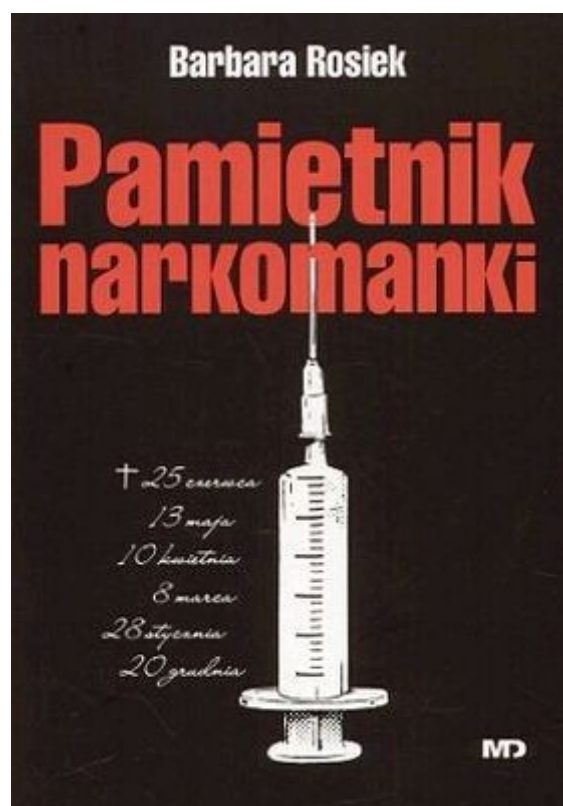
## Recenzje

"Pamiętnik Narkomanki" to dogłębnie poruszający zapis przeżyć Barbary Rosiek na temat jej życia w uzależnieniu, problemów nastolatki odkrywającej przerażający świat narkotyków i zasysaną przezeń, jak w czarną dziurę. Książka, a właściwie osobisty dziennik autorki, została po raz pierwszy wydana 1985 roku. "Pamiętnik..." porusza niewątpliwie bardzo istotny problem uzależnień młodych ludzi od narkotyków oraz to, co "siedzi" w głowie narkomana. Pozwala spojrzeć na świat oczami osoby uzależnionej, poczuć się przez moment tak, jak ona i poznać jej hierarchię wartości, w której na pierwszym miejscu zawsze jest narkotyk.

Akcja toczy się od 21 marca 1973 roku do października 1988, przy czym podzielona jest na dwie części: część, w której Basia boryka się z uzależnieniem, oraz na tę, w której dziewczynie udaje się wyjść z nałogu. Punktem kulminacyjnym całej historii, jest dzień, w którym Rosiek decyduje się na popełnienie samobójstwa poprzez tak zwany "złoty strzał". Dziewczyna zostaje jednak odratowana, a cała sytuacja staje się dla niej impulsem do zmiany swojego życia i wydostania się ze szponów nałogu.

Pod względem językowym druga część książki, moment, w którym Basia porzuca wyniszczające ją fizycznie i psychicznie uzależnienia, różni się od tej pierwszej - podczas gdy w pierwszej dziewczyna opisuje głównie otaczający ją świat i ludzi, w drugiej zaczyna opisywać siebie i to, jakie emocje nią władały. Możemy wtedy zauważyć, że dojrzała, i że dopiero zaczyna doceniać piękno otaczającego ją świata, chociaż to w pierwszej części więcej o nim wspominała. Była narkomanka zaczyna wtedy nowe życie, życie bez nałogu.

Według mnie po "Pamiętnik Narkomanki" powinien sięgnąć każdy gimnazjalista, głównie po to, żeby uświadomić sobie czym grozi zażywanie narkotyków i popadanie w nałóg, z którego tak trudno wyjść. Młodzież powinna zrozumieć, że każda pierwsza tabletką, każda pierwsza strzykawka narkotyku najprawdopodobniej skończy się kolejną i kolejną, a skutki tego będą przerażające zarówno dla nich, jak i dla bliskich osób, które ich otaczają i kochają. Jest to niewątpliwie bardzo pouczająca lektura zwracająca uwagę na obecny wszędzie na świecie problem uzależnień i nie żałuję czasu poświęconego na jej czytanie, ponieważ nieodwracalnie odmieniła ona mój pogląd na narkotyki.





# Dawka humoru

Mężczyzna niewielkiego wzrostu na dyskotekę prosi piękną dziewczynę do tańca. Ona zmierzyła go od stóp do głowy i mówi:

- Ja nie tańczę z dzieckiem.
- O przepraszam. Ja nie widziałem, że pani w ciąży.

Przychodzi facet do prawnika:

- Ile kosztuje porada prawna?
- 500 zł za 3 pytania
- Oj, nie sądzi pan, że to bardzo drogo?
- Może troszeczkę. A pana ostatnie pytanie?

Jedzie mężczyzna BMW i łapie gumę.  
Zatrzymuje się na poboczu i zmienia koło.  
Zatrzymuje się inny kierowca i pyta: - *Co pan robi?*  
- *Odkręcam koło* - odpowiada tamten.  
- *To ja wezmę radio.*

Przychodzi absolwent wyższej uczelni do biura pośrednictwa pracy i pyta:

- Czy jest praca dla absolwenta?
- Oczywiście, że tak! Pensja 10.000 zł, komórka i samochód służbowy.
- Pani żartuje?!
- Sam pan zaczął...

Podchodzi informatyk do fortepianu i ogląda wnikliwie:

- Hmm, tylko 84 klawisze, z czego 1/3 funkcyjnych, wszystkie nieopisane, chociaż... shift naciskany nogą. Oryginalnie.

Syn przywiózł ojca do szpitala. Na izbie przyjęć go wypytują:

- Kaptur ma?
- Ma.
- Szlafrok ma?
- Ma.
- Pościel ma?
- Ma.
- Materac, koc, poduszka?
- Ma.
- Doskonale. A kim jest ten gość w białym kitlu, który stoi obok pana ojca?
- Lekarza też własnego przywieźliśmy - a nuż u was nie ma?



## **Skład redakcyjny**

Natalia Nowak

Piotr Suchecki

Roksana Idczak

Maurycy Kempa—oprawa graficzna

Marta Bohonos

Katarzyna Juszcak

Magdalena Tadaszak

### **Opiekunowie:**

Anna Lesiczka

Marzanna Ciupka



**KONTAKT:** [gim1osw@o2.pl](mailto:gim1osw@o2.pl)

**GEO**  
**jedynki**